№ 254. Czwartek 31. Października 1861. Rok wydania 51.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 centów. Z pocztą kwartalnie 5 zł. miesięcznie 1 zł. 75 centów waluty austr. — Insercya w półkolumnie, drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Sprawy krajowe.

(Przybycie Najjaś. Pani do Wenecyi. — Rozporządzenia administracyi finansowej.)

Wiedeń, 28. października. Względem doniesionego już przybycia Najjaśniejszej Pani w d. 26. b. m. do Wenecyi *Gazz. di Venezia* pisze:

Od rana wspaniale przyozdobione domy, ożywiony ruch ludu wzdłuż Riva degli Schiavoni, jakoteż różnobarwne chorągiewki i pawilony na okrętach stojących w przystani na kotwicy zapowiadały radosne wydarzenie. Koło godziny 10 przedpołudniem zagrzmiały działa, uderzono we wszystkie dzwony, Najjaśniejsza Pani stanęła w porcie. Na odgłos wystrzałów działowych, rozpierzchłe barki i gondole zgromadziły się w pobliżu Giardini publici, puściły się naprzeciw oczekiwanego okrętu, i wśród radośnych okrzyków marynarzy towarzyszyły mu wzdłuż kanału, póki Najjaśniejsza Pani nie stanęła na lądzie w miejscu umyślnie do wylądowania urządzonem w pobliżu cesarskiego pałacu. Jego ces. Wysokość Arcyksiążę Józef jakoteż Ich k. wysokoście Arcyksiążęta Ludwik i Jan Toskańscy byli wyladowani obecni. Ich Excelencye namiestnik Toggenburg, fzm. Benedek, gubernator twierdzy baron Aleman, naczelnicy władz cywilnych, wojskowych, wysokie duchowieństwo, podesta na czele municypalności, ciało konzularne, i grono osób znakomitych stało w pogotowiu na przyjęcie monarchini, która raczyła przyjąć wszystkie te oznaki przychylności, i udała się do przygotowanych apartamentów.

Widać z powierzchowności, że stan zdrowia Jej cesarskiej Mości jest zupełnie pomyślny.

— Rozporządzenie władz administracyi finansowej przypominając istniejący zakaz handlować promesami loteryjnemi wywołał mniemanie jakoby ministerstwo odstąpiło od zamiaru uporządkować handel promesami loteryjnemi w drodze ustawodawczej. Mniemanie to jest mylne, właśnie porozumiewają się obecnie pomiędzy sobą ministeryum finansów i sprawiedliwości względem wypracowanego już całkowicie projektu do ustawy, którą istniejące potąd prawa i rozporządzenia będą zmienione w drodze ustawodawczej.

Również mylne są twierdzenia dzienników co do sposobu zamierzonego uregulowania handlu promesami loteryjnemi i wymienione w nich efekta loteryjne, do których handel rzeczony wyłącznie na przyszłość ma się odnosić.

Tak jak wszelka zmiana praw może się dziać tylko zgodnie z ustawą zasadniczą państwa, również zrozumie to każdy, że nim w drodze ustawodawczej prawo jakie lub zakaz odnośny nie jest zmienionym tak długo musi pozostać w swej mocy a powołane do tego władze przestrzegać go muszą z całą surowością, inaczej byłby to bardzo niebezpieczny konstytucyonalizm, zmianę zamierzonę oktrojować z góry dopuszczając spokojnie naruszania praw istniejących, nim jeszcze nastąpi pewność, że na samą zmianę prywatną powołane do tego ustawodawcze władze.

(Projekt ustawy prasy.) (Dokończenie.)

§. 38. Jeźli popełnione prasą karygodne czyny łączą się z sobą lub z karogodnym czynem innego rodzaju, natenczas może być na żądanie prokuratora państwa lub prywatnego oskarzyciela przedsiębrane osobne postępowanie i sądzenie każdego drukiem popełnionego karygodnego czynu.

Przeciw zarządzonemu sądownie oddzieleniu nie można wnosić rekursu.

W razie osobnego wyroku ma sąd przy wymierzaniu kary za rozstrzygane poźniej karygodne czyny zwracać należytą uwagę na karę naznaczoną winowajcy poprzednim wyrokiem.

§ 39. Rozprawa główna tak przed trybunałem sądowym, jakoteż przed sądem powiatowym, jest ustna i jawna.

Jawność może być wykluczona tylko ze względów moralności lub porządku publicznego.

Prokurator państwa rozwija tak przed sądem powiatowym jakoteż przed trybunałem sądowym oskarzenie, i może odwołać je przed główną rozprawą bezwarunkowo, a w ciągu rozprawy tylko za przyzwoleniem obżałowanego.

§. 40. Jeżeli sąd w osnowie pisma drukowego uzna istnienie karogodnego czynu, ale obżałowany z innych przyczyn zostanie uwolniony, ma przecież sąd nakazać stosownie do ustaw zupełne lub częściowe zniszczenie uznanego karygodnem pisma drukowego i zakazać dalsze rozszerzanie jego.

§. 41. Jeźli prokurator państwa może z jakiegobądź powodu wnieść skargę przeciw pewnej osobie, ale jeźli dla dobra publicznego uważa za rzecz potrzebną, ażeby sąd rozstrzygnął, czy osnowa pisma drukowego stanowi zbrodnię czy przestępstwo, wolno mu przedłożyć odpowiedni wniosek. W takim razie rozstrzyga sąd na posiedzeniu tajnem po wysłuchaniu prokuratora państwa, jednak nie przeszkadza taki wyrok wcale postępowaniu karnemu, które mogłoby być poźniej wytoczone przeciw pewnej osobie.

§. 42. O ile ta ustawa prasy nie rozporządza inaczej, pozostają ważnemi także co do procesów prasy przepisy powszechnej procedury karnej.

§. 43. Przepisy czwartego rozdziału tej ustawy prasy mają być zastosowane także do wytoczonych już śledztw w sprawach prasy, jeźli w chwili, gdy ta ustawa prasy wchodzi w moc obowiązującą nieuchwalił już sąd przynależny oskarzenia przynajmniej przeciw jednemu z obżałowanych za popełniony prasą czyn karygodny.

§. 44. Postanowienia tej ustawy mają być zastosowane także do osób zostających pod juryzdykcyą wojskową, bez naruszania jednak osobnych przepisów jakie istnieją dla nich co do karności, sądownictwa i procedury.

§. 45. Ministeryom stanu, sprawiedliwości, wojny i policyi poruczy się wykonać niniejszą ustawę.

Ameryka.

(Doniesienia z Nowego Yorku. — Stan północnej Ameryki. — Wojna w państwach La Plata.)

Nowy Jork, 9. października. Według depeszy z Cairo, 40.000 separatystów stało w Kentucky pod Columbus. Mówią, że prezydent Dawis powrócił z Manassa w bardzo złem zdrowiu do Richmond. W wolnych państwach Ameryki obiega petycya do kongresu o spieszne zniesienie niewolnictwa, to jest o wyzwolenie wszystkich niewolników w państwach buntowniczych.

— *Times* pisze między innemi o wojnie w Ameryce północnej co następuje: Ameryka północna wygląda obecnie jak wielki rozłożony obóz wojenny. Rzeczpospolita demokratyczna, nie mająca więcej wojska nad 15.000, zmieniła się w przeciągu kilku miesięcy w państwo mające raczej pozór despotyzmu i cechę militarną. Francya podczas pierwszego cesarstwa nie stała się tak całkowicie wojskową, jak dziś północne stany Ameryki. Unionistom nie odebrały odwagi ani klęski poniesione, ani cierpliwości ich nie zużyło oczekiwanie. Szał wojenny ogarnął wszystkie klasy społeczeństwa. Żołnierz jest tam dziś wszystkiem, a każdy jest żołnierzem. Żadne stronnictwo, żaden odłam stronnictwa, nikt zgoła nie śmie spomnieć o pokoju. Tylko te rzemiosła są w ruchu, co mają związek z wojną.

Buenos Ayres, 10. września. Ponieważ umówione spotkanie Mitresa z Urquizą nie odniosło pożądanego skutku, zapowiedziano wojnę. Mitres nie mógł przystać na warunki Urqizy. Żądał bowiem Urquiza 2 miliony talarów banknotami tytułem dochodu z cła; to byłoby całkiem słusznie i nie nadto, ponieważ Buenos Ayres pobiera cło, od wszystkich przesyłek idących na prowincye. Lecz inne żądania były zanadto niesłuszne; i tak: odstąpienie wyspy Martin Gracia bardzo ważnej dla Buenos Ayres, 2 miliony talarów hiszpańskich kontrybucyi wojennej, zniszczenia floty i rozpuszczenia wojska. To znaczyłoby właściwie poddać się na łaskę lub niełaskę. Oczywista, że Mitres nie mógł przystać na te warunki, tem bardziej, że siły wojenne Buenos Ayres równają się mniej więcej siłom nieprzyjacielskim. Wojna tedy wypowiedziana, miasto umocnione, wojsko zorganizowane na nowo.

Hiszpania.

(Otwarcie Kortezów odroczone. — Wiadomosci pobieżne.)

Madryt, 24. października wieczorem. Dla śmierci infantki Concepcion odroczono otwarcie kortezów do 8. listopada. — Mini-

nistrowie używają zaufania Królowej. — Papież pisemnie wyraził Królowej swoje ubolewanie.

Anglia.

(Zjazd Królów belgijskiego z holenderskim. — Jazda bez paszportów do Holandyi.)

Londyn, 25. paźdz. *Morning Herold* główny organ *Timesa*, pisze o spotkaniu króla Belgii ż Królem holenderskim jako o wypadku, który wszystkim bardzo dogadza. Europa, pisze ten dziennik, ma przyczynę uważać to za przepowiednię szczęścia. Przyjazne zbliżenie się dwóch monarchów, którzy wprawdzie nie dziedziczą państw pierwszego rzędu, lecz rządzą ludami odznaczającemi się przemysłem i oświatą, może wiele przyczynić się do ściślejszego zespolenia jedności europejskiego systemu politycznego. Holandya i Belgia, ta klasyczna ziemia sporów i krwi rozlewu. Historya przypomina najzaciętsze wojny, które tu prowadziły chciwe sławy i wojownicze narody a nawet sami Holendrowie, chcąc oponować rękodzielnictwa, szybko wzrastające na tej ziemi.

— Rząd otrzymał od Sir Buchanana, angielskiego posła w Hadze, uwiadomienie, że odtąd nie potrzebują już paszportów poddani angielscy, jeżli jadą do Holandyi. Równocześnie doniósł angielski poseł z Kopenhagi, że duński minister sprawiedliwości ułożył projekt ustawy względem zniesienia paszportów dla wszystkich państw, które przyznają równy przywilej poddanym duńskim. Także szwedzki minister spraw zagranicznych Manderstrom zrobił podobną propozycyę.

Francya.

(Kongregacya dam unii ś. w Douai. — Stopa procentowa bonów skarbowych.)

Paryż, 25. paźdz. Dzisiejszy *Monitor* podaje artykuł następujący: Śledztwo sądowe wyrokiem ukończone dowiodło, że kongregacya niewiast unii świętej w Douai brała dobrowolny udział w uprowadzeniu młodych dziewcząt żydowskich. Te przewinienia mogłyby narazić na utratę przyznanej exystencyi dla całej kongregacyi. Rząd jednak uznał za stosowne poprzestać na lżejszej karze, i dekretem z 10. b. m. odjął tylko domowi w Douai legalne istnienie nadane mu dekretem z 13. kwietnia 1856. To rozporządzenie, które dowodzi zarazem umiarkowania i surowości, przypomni zapewne kongregacyom religijnym, że ich charakter, ich dążność i ustawy, nie uwalniają ich od posłuszeństwa ustawom krajowym.

— Uchwała ministra finansów ustanowiono następującą stopę procentową bonów skarbowych, ważną od 23. października. Bony od 3 do 5 miesięcy 4 pct., bony od 6 do 11 miesięcy $4^1/_2$ pct., bony całoroczne 5 pct.

Holandya.

(Czynności izby luxemburskiej.)

Luxemburg, 23. paźdz. *Köln. Ztg.* pisze, że izba głosowała dziś nad nową ustawą prasy, którą rząd zaproponował w dniu otwarcia stanów. Według niej każdy nieposzlakowany i wybieralny rodowity mieszkaniec Luxemburga może otrzymać koncesyę; odebranie jej może nastąpić tylko za wyrokiem sądowym, za zbrodnię lub za dwukrotne przewinienie w przeciągu roku. Drukarz nie będzie karany, jeżeli wyda autora przy pierwszem przesłuchaniu, i jeżeli sprawiedliwość może go dosięgnąć w kraju. Wreszcie przy wszystkich przewinieniach prasy sąd może zmniejszyć karę na najniższy stopień (16 fr.) Minister sprawiedliwości przyrzekł nadto, że jeźli w innych krajach niemieckich większe swobody prasy zaprowadzone zostaną, starać się będzie, aby te same były także w wielkiem księstwie zaprowadzone. Dwóch tylko członków izby głosowało przeciw tej ustawie. Usunięto tedy jednę z naglejszych kwestyi. Następnych dni wydziały zajmą się zbadaniem budżetu.

Szwajcarya.

(Zatargi pograniczne.)

Drogą telegraficzną donoszą z Berny pod dn. 26. b. m., że o Doppenthales mogą powstać nowe niesnaski. Policya w Waadtland wystąpiła przeciw obwinionym o przekroczenia lasowe, władze zaś francuskie wysłały na granicę piechotę i żandarmeryę.

Włochy.

(Rozporządzenia administracyjne. — Armia włoska. — Komisya nauk marynarstwa. — Zbiegowisko w Florencyi — Niesnaski na pograniczu papieskiem. — Zakon maltański. — Reakcye.)

Sardynia. Urzędowa gazeta Turyńska z 23. b. m. podaje dekret królewski, który znosi namiestnictwo w królestwie Obojga Sycylii, jakoteż posadę gubernatora w Wiel. księstwie Toskańskiem.

— Kazeta Kolońska zapewnia, że armia włoska nie dosięga jeszcze bynajmniej liczby 327.000 ludu, jak mieć powinna według założenia jenerała Fantiego w stanie czynnym. Piechota liniowa złożona z sześciu pułków grenadyerskich i 62 liniowych powinna liczyć 203.380 ludu, każdy pułk 2991 ludzi. Piechota lekka Bersaglierowie 24.288 ludzi, 6 oddziałów każdy po 7 batalionów, każdy oddział po 4048 ludzi. Stan rzeczywisty obecny wynosi tylko 122.000 piechoty liniowej, 12.600 Bersaglierów, t. j. 42 bataliony w każdym po 300 ludzi. Jazda składa się z 17 pułków, i powinna liczyć 27.300 ludzi, lecz obecnie nie liczy nad 17.000. Co do koni tych powinno być 14.000, lecz nie ma i połowy, zaczem niedostaje jeszcze do stanu normalnego armii przeszło sto tysięcy ludu.

— „Commissione reale per l'insegnamento nautico" objęła organizacyę i poprawę marynarki, która w różnych częściach półwyspu na różnym stoi stopniu. Powołaniem tej komisyi, której przewodniczy Nino Bixio, doświadczony żeglarz będzie, zbadać stan nauki żeglarstwa i wykształcenie marynarzy, aby następnie przedłożyć Królowi wszelkim wymaganiom odpowiadający system nauki żeglarstwa, egzaminu, patentów i t. d., w skutek czego utworzą się dla całego państwa jednolite normy. Aby się z tego zdania wywiązać jak należy, komisya odbędzie podróż wzdłuż wybrzeży włoskich, i zwiedzi wyspy, z szczególnem uwzględnieniem żeglugi rzecznej i morskiej. Następnie spisze dokładną statystykę prowincyi nadmorskich, z uwzględnieniem rzemiosł, które z żeglarstwem mają pośredni lub bezpośredni związek. Przytem stan całego przemysłu marynarczego, średnia liczba i wielkość okrętów budowanych w pojedynczych dystryktach, będą dokładnie oznaczone. Dotąd rozwój żeglugi parowej stoi bardzo nisko. Trzeba więc zbadać, czy jest dostateczna liczba ludzi zdolnych do marynarki parowej, lub czy ich na przyszłość będzie można wykształcić. Dalej zostanie spisana statystyka całej naukowości morskiej, z szczególnym względem na szkoły techniczne i żeglarskie, na obserwatorya, biura hydrograficzne i t. d. we wszystkich prowincyach. Zarazem u kapitanów, u budujących okręta, maszynistów i t. d., trzeba będzie zasięgnąć wiadomości względem potrzeb, które głównie im się czuć dają. Następnie będą zbadane przepisy względem egzaminów, świadectw i t p.; punkt ważny, ponieważ głównie chodzi o jednostajność. Nareszcie komisya spisze ustawy i zwyczaje rybołowstwa, statystykę przemysłu metalurgicznego, fabryk maszyn, mechaników, którzy robią kompasy, chronometry, i inne narzędzia żeglarskie.

— D. 20. b. m. nastąpiło we Florencyi zaburzenie publicznej spokojności. Karabinierowie aresztowali kilku młodych ludzi pijanych i kilka innych osób, które się za nimi ujęły. Gdy aresztowanych prowadzono do delegacyi, zgromadził się tłum pospólstwa, usiłował ich odbić i rzucił się na karabinierów z sztyletami i bronią palną. Karabinierowie nie puścili aresztowanych. Lud zgromadził się przed gmachem delegacyi, domagał się uwolnienia uwięzionych, nareszcie żołnierze go rozpędzili.

Państwo kościelne. Rzym, 16. paźdz. Piemontanie naruszają nieustannie granice państwa kościelnego. Od wypadków w Correse ściągnięto od granic wojsko papieskie i rozkazano im zająć stanowiska po za linią wojsk francuskich. Iż nie wszystkie miasteczka mają załogę francuską, zdarza się często, że Piemontanie przekraczają granicę i dopuszczają się samowolności na mieszkańcach. Rząd francuski wie o tem — dał rozkaz kapitanowi Dumas ze sztabu jeneralnego udać się nad granicę i przekonać na miejscu o nadużyciach. Piemontanie napadli podobnym sposobem na Ponzano i Mazzano, oba miasteczka liczące po 3000 mieszkańców pod pozorem pogoni za rozbójnikami. To samo byłoby się stało i w Castiglione, gdyby żandarmi papiescy nie byli ich uprzedzili, i pojmali oddział strzelców. Obecnie obozuje sześć kompanii Zuawów w okolicy Rzymu. W tej chwili znajdują się w Rzymie oba członkowie ciała prawodawczego wicehrabia Lemercier i pan. Pilchau; i odbierają ze wszech stron oznaki jak największego poszanowania i uprzejmości za śmiałe i wytrwałe obstawanie za sprawą kościoła. Wczoraj po południu Msgr. Merode oprowadzał p. Lemercier po arsenale i okazał mu szczegółowo roboty wykonane pod zaszczytnie znanem przewodnictwem pułkownika Blumenstiehl.

— Do *Kor. Havas* piszą z Rzymu pod d. 15. października, że jak się zdaje zakon maltański uczynią podwaliną armii papieskiej. Mówią, że wstąpi do tego zakonu kilku młodych ludzi ze szlachty francuskiej, aby ożywić dawny jego zapał. Między innymi wymieniają pana Montesquieu, liczącego od 38 do 40 lat wieku, który co trzy miesiące przywozi do Rzymu składki dla Papieża zebrane.

Neapol. *Perseveranza* z 24 października z Neapolu z 23. t. m. donosi, że powstańcy ciągle jeszcze niepokoją Rodi (pod Vico) i Apricene (obydwie gminy w prowincyi Capitanata). *Stampa Meridionale* pisze, że w Carbonarze rozstrzelano 5 osób, które dufni w amnestyę stawiły się dobrowolnie. W Lauro rozstrzelano gwardzistę, który w pole ruszać nie chciał. To samo według *Corrispondenza* spotkało dnia 10go dwóch ludzi w Castellamare; mieszkańcy byli przytomni egzekucyi w ponurem milczeniu. Włościanie jątrzą się coraz bardziej, mianowicie dla zakazu brać z sobą żywność na pola. Rozstrzelanie czeka sprzeciwiających się temu zakazowi.

Nomade donosi z Neapolu dnia 16. października: Dyrekcya policyi wykryła wczoraj nowy komitet burboński. Znaleziono spis sprzysiężonych, broń, pieniądze i medale z wizerunkiem Bosca.

Niemce.

(Excesa w Berlinie. — Uchwała senatu frankfurtskiego. — Sesya stanów hanowerskich. — Wnioski względem obrony północnych miemieckich. — Obrady w izbach bawarskich.)

W Berlinie zaszły dnia 23go i 24go b. m. excesa uliczne, wywołane kłótnią pomiędzy robotnikami (maszynistami), która w końcu zamieniła się w bójkę. Maszyniści grozili zburzyć do szczętu ulicę Königsmauer, ale straż bezpieczeństwa rozprószyła tłumy wprawdzie bez użycia siły zbrojnej, jednak dopiero po długiej i zaciętej walce, gdyż robotnicy razili ją kamieniami, przyczem kapitan policyi Stückradt odniósł ciężką ranę.

Dnia 24go b. m. powtórzyły się znowu excesa uliczne, chociaż w mniejszym stopniu. Na placu Alexandra i ulicach przyległych zgromadził się o zmroku tłum pospólstwa po większej części chłopców liczących od 17 do 20 lat, którzy podzieleni na gromady po 50 do 100 ludzi przeciągali ulice z krzykiem i świstaniem, miotali zniewagi na zajmujących się przywróceniem porządku, i rzucali na nich kamieniami, a wreszcie umocnili się na ulicach prowadzących na plac Alexandra. Ponieważ wielu ze straży kamieniami po części ciężko ranionych zostało, musiano sieczną bronią rozpędzać pospólstwo na placu i ulicach. Wielu zostało ranionych, a 14 uwięzionych. Wkrótce po godzinie 10tej spokojność wszędzie przywrócono; dzienniki berlińskie nic nie donoszą o dalszym ciągu tych excesów.

Frankfurt n. M., 24. paźdz. *Zeit* pisze, że senat frankfurcki rozstrzygnął w kwestyi przemysłowej na korzyść wolności przemysłu. Odpowiednia uchwała wkrótce zostanie ogłoszona.

Hanower, 24. paźdz. *Hann. Cour.* donosi, że ogólne zgromadzenie stanów nastąpi na początku stycznia przyszłego roku, że stany po przyjęciu wniosków rządowych i wyborze komisyi będą odroczone na 4 do 5 tygodni, i jak się zdaje do 1. lipca zasiadać będą.

Hamb. N. podają następujący wniosek rządu hanowerskiego przedłożony niemieckim rządom związkowym:

Hanower, dnia 10. października 1861.

Wiadomo jest wysokiemu zgromadzeniu związkowemu, jak stoją obecnie układy względem obrony północnych i wschodnich niepruskich wybrzeży niemieckich. Daleko jeszcze do stanowczych postanowień co do wniosków przedłożonych w tym przedmiocie ze strony rządów niemieckich.

W takim stanie rzeczy zdaje się kr. rządowi bardzo pożądanem, a nawet koniecznie potrzebnem, aby zaprowadzić jak najspieszniej te przynajmniej środki systemu obronnego, które z natury już swojej łatwiej uskutecznić się dadzą. Do tych liczy rząd królewski flotylę o 50 łodziach kanonierskich. Utworzyć ją potrzeba jak najprędzej, i to niezbędnie.

Zdaniem kr. rządu byłoby najprędzej i najpraktyczniej, aby państwa nadbrzeżne, każde w odpowiednim stosunku zajęły się budową i uzbrojeniem pewnej ilości łodzi takich pod kontrolą wys. zgromadzenia związkowego, zaczem stałoby się to wspólnym kosztem państw związkowych.

W tej myśli postanowił rząd królewski z 40 parowych łodzi kanonierskich, co jest najmniejszą liczbą niezbędną, aby utworzyć flotylę obronną dla północno-wschodnich wybrzeży, wziąć na siebie budowę 20 łodzi z przyzwoleniem stanów królestwa, i użyć je na obronę ujść Łaby, Wezery i Ems. Budowę tę poprowadzi jak najspieszniej, i można spodziewać się niewątpliwie, że i inne państwa nadbrzeżne przystąpią do budowy odpowiednej liczby parowych łodzi kanonierskich, nie czekając na ostateczny rezultat obrad związku co do całego sytemu obrony wszystkich wybrzeży.

Poseł związkowy zawiadamiając z polecenia swojego rządu wys. zgromadzenie związkowe o powyższem postanowieniu swojego rządu, umocowany jest zarazem przedłożyć następujący wniosek:

1. Wys. zgromadzenie związkowe raczy uchwalić, aby rządy państw nadbrzeżnych, z wyjątkiem Prus, co mają wziąć udział w budowie flotyli parowej o 50 łodziach kanonierskich dla obrony północnych i wschodnich wybrzeży, rozpoczęły budowę tejże flotyli w stosunku, o jaki się z sobą za wzajemnem porozumieniem ułożą, i doprowadziły ją do skutku pod kontrolą wys. zgromadzenia związkowego.

2. Wys. zgromadzenie związkowe raczy uchwalić, aby koszta naprawy i utrzymania flotyli na morzu wschodniem i północnem ponosił związek wspólnemi środkami.

Monachów, 26. paźdz. Izba deputowanych obradowała przedwczoraj nad stanem długu państwa, i oznaczyła go na 13.330.376 zł. rocznie. Zrzekłszy się potem ogólnej debaty nad całym budżetem przystąpiła izba do ostatecznego głosowania nad powziętemi prowizorycznie uchwałami, i przyjęła je jednogłośnie. Podług tych wynoszą dochody państwa 46,720.597 zł., a wydatki państwa 46.653.804 zł.

Rosya i Królestwo Polskie.

(Urządzenie szkół. — Doniesienia z Warszawy.)

Warszawa, 23. paźdz. Rządowa gazeta *Dziennik powszechny*, wychodzący od początku tego miesiąca, podaje dokładny plan przyszłego urządzenia i podziału szkół. W miasteczkach i małych miastach królestwa będą utworzone szkoły niższe o 3 klasach, w miastach nieco większych, oprócz tych szkoły obwodowe, także o 3 klasach, w miastach zaś obwodowych jeszcze większych będą oprócz tych 4 klasy gimnazyalne. W małych więc miasteczkach powstaną szkoły o 3 klasach, w średnich o 6, a w większych o 10 klasach pod jednym dyrektorem. Szkoły o 3 klasach będą całkiem elementarne, szkoły o 6 klasach będą to po części wyższe szkoły miejskie, z najwyższej klasy gymnazyalnej wychodzi uczeń prosto na uniwersytet. Pensye nauczycieli dosyć znaczne. Nauczyciel najniższej klasy elementarnej ma otrzymywać najmniej 150 rubli, wolne mieszkanie i opał.

Warszawski korespondent *Gazety szlązkiej* odwołuje swoje doniesienie o śmierci policmajstra Fedorowa; omyłka nastąpiła z podobieństwa nazwisk. Major Federow jeszcze nawet nie przybył do Warszawy. Przybył tam tylko jenerał-porucznik Niepokojczycki, prezes petersburskiej komisyi zmian wojennych.

Urzędnicy, którzy w rocznicę śmierci Kościuszki śpiewali w kościołach pieśni patryotyczne, utracili posady i wszelkie prawo do pensyi.

W Warszawie ostatnich dni, pisze *Gazeta wied.*, krzyżowało się wiele pogłosek. Dnia 25go w nocy miano uwięzić kilku członków komitetu, który zajmował się urządzeniem pogrzebu arcybiskupa Fiałkowskiego. O hrabi Lambercie mówią, że zachorował na piersiowy wybuch krwi, i podał o urlop. Margrabia Wielopolski miał podać się do dymisyi, ponieważ na następcę Lamberta przeznaczono jenerała Suchosanjeta, z którym żyje w złych stosunkach.

Grecya.

(Izby zebrane.)

Izby już się ukonstytuowały. Niebawem zaczną prace swoje. Pan Philon, reprezentant Liwadyi, mianowany prezydentem izby deputowanych.

Turcya.

(Wiadomości bieżące. — Doniesienia z Damaszku. — Starcie z powstańcami. — Intolerancya w Księstwach Naddunajskich.)

Konstantynopol, 19. paźdz. W Neapolu ma być ustanowiony konzulat jeneralny turecki. Z 837 oficerów odstawionych na połowę żołdu przyjęto już $^{2}/_{3}$ napowrót do czynnej służby. Kabuli Effendi odjeżdża do Belgradu mianowany komisarzem rządowym. *Journal de Constantinople* donosi, że od jakiegoś czasu snują się w Kostendzie i w prowincyi Sophia tajni ajenci zagraniczni. P. de Schleinitz otrzymał order Medżydie. Kapudan i Kiamil Baszowie otrzymali także ordery. Od czasu wstąpienia na tron nowego Sułtana oszczędzono w budżecie państwa 150 milionów piastrów. Lista cywilna zniżona z 25.000 kies miesięcznie na 9500. Liczba księży greckich, co przeszli na obrządek katolicki, wynosi razem 16.

— Do *Journal de Constantinople* piszą z **Damaszku** z 4. października: „Nadzwyczajny komisarz sułtański bawi tu już od miesiąca. Zaraz za przybyciem zalecił większą gorliwość komitetom, które trudnią się poborem kontrybucyi, nałożonej w kwocie 45 milionów piastrów na miasto i prowincyę Damaszku. Ta kontrybucya przeznaczona jest na wynagrodzenie dla nieszczęśliwych mieszkańców, którzy ponieśli tak wielkie straty podczas rzezi w Damaszku, i wpływa teraz z większą regularnością nawet z powiatów Haurann i od Druzów w Hamie. Komisarze pięciu głównych mocarstw naradzali się już kilkakrotnie z cesarskim komisarzem i przyjęli plan Fuada Baszy względem rozdzielenia kwot indemnizacyjnych. Znaczna liczba emigrantów chrześciańskich powraca do Damaszku, powziąwszy nanowo zaufanie do rządu; spokojne zachowanie się Muzułmanów i przykłady surowej kary w roku zeszłym są dla nich rękojmią, że niepenowią się już okropne wypadki wywołane podburzeniem namiętnego pospólstwa. W tej chwili panuje zupełna spokojność, którą zawdzięcza kraj godnemu postępowaniu reprezentanta sułtańskiego.“

— Z Raguzy donoszą do *Gazety wied.*, że dnia 20. b. m. w nocy, powstańcy zubzańscy starli się krwawo z Turkami. Turcy ponieśli znaczne straty. Powstańcy posunęli się jak piszą, ku Trebinii. Walka trwała ciągle.

— *Journal de Constantinople* powtarza zdania rozmaitych dzienników potępiających surowe i niezgodne z tolerancyą środki przeciw żydom w Księstwach Naddunajskich. Środki te nie dają się zdaniem tych dzienników niczem usprawiedliwić. Nie tylko państwa europejskie zniosły u siebie wszelkie podobne wyjątkowe środki, pochodzące jeszcze z czasów barbarzyńskich, ale nawet w państwie Tunetańskiem obwieszczono ostatniemi czasy równość wszystkich poddanych w obliczu prawa bez różnicy wyznania. Napróżno usiłuje dziennik urzędowy, wychodzący w Bukareszcie *La voix de la Roumanie* w lepszem wystawić świetle to rozporządzenie ministeryalne, tem bardziej że zwierzchnicza Porta nie uznaje już żadnej różnicy wyznania.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Wiedeń, 29. października. Z najwyższego rozkazu Jego c. k. Apostolskiej Mości wezwany został Kardynał prymas Scitowsky telegrafem do Wiednia, ażeby usprawiedliwił pismo swoje, które wydał w charakterze nadżupana komitatu ostrzyhomskiego pod dniem 24. października r. b. do węgierskiej kancelaryi nadwornej.

Praga, 28. paźdz. JM. Cesarz Ferdynand i Cesarzowa Marya Anna powrócili dziś zrana o godzinie 11. do Ploszkowicy.

Tryest, 28. paźdz. PP. Lesseps, Revoltella, Sforzi i Nikolich odjechali dziś do Alexandryi.

Zara, 28. paźdz. Jego Mość Król grecki Otto przybył dziś o godzinie 7½ zrana do Raguzy, zwiedził miasto i pojechał dalej o godzinie 11stej przedpołudniem.

Berlin, 29. października. Od granicy polskiej donoszą z dnia dzisiejszego: „W Warszawie mają być użyte surowe środki. Jenerał Lüders ma zastąpić Lamberta.“

Paryż, 29. paźdz. *Monitor* podaje następujące szczegóły o doręczeniu kapelusza kardynalskiego arcybiskupowi w Chambery: Ablegat papieski miał do Cesarza przemowę, w której oświadczył,

że Jego Świątobliwość pomimo cierpień, które go oburzający, szczęśliwy jest, że mógł uczynić zadość życzeniom Cesarza, a zakończył przemowę swoją wyrażeniem nadziei, że Cesarz będzie coraz więcej ochraniać religię i najwyższą głowę kościoła.

Cesarz odpowiedział na to, że uważałby za szczęście dobre zawsze porozumienie między stolicą apostolską i swoim rządem. To porozumienie nie mogłoby się lepiej objawiać, jak życzliwem przyjmowaniem podawanych zawsze z rozwagą propozycyi. W końcu przypominał Cesarz szczerość swoich życzeń i uczuć dla wielbionego naczelnika kościoła.

Kardynał-arcybiskup dziękował Cesarzowi za przysługi wyświadczone religii, osobliwie zachowaniem Rzymu i pozostałych części państw rzymskich stolicy apostolskiej, a Cesarz odpowiedział na to: Zależało mi na tem, by okazać mój szacunek i sympatyę duchowieństwu sabaudzkiemu, które objawia przywiązanie do Francyi i życzliwość dla mnie, i dzięki Ci księże kardynale, że uznajesz moje usiłowania dla dobra religii.

Turyn, 28. października. Zaprzeczają doniesieniu, jakoby Cerutti jechał z panem Nigrą do Paryża, by się układać względem traktatu handlowego z Francyą. Lamarmora odjeżdża na przyszły wtorek z ministrem Miglietti do Neapolu.

Medyolan, 28. paźdz. Dzisiejszy *Lombardo* donosi: Izby mają być otwarte 20. lub 25. listopada.

Wiadomości handlowe.

Zestawienie przeciętnych cen czterech głównych gatunków zboża i innych artykułów, w pierwszej połowie października b. r. w obwodzie lwowskim, przemyskim, tarnopolskim, czortkowskim, rzeszowskim i sandeckim.

	Obwód Lwów zr.	cen.	Przemyśl zr.	cen.	Tarnopol zr.	cen.	Czortków zr.	cen.	Rzeszów zr.	cen.	Sącz zr.	cen.
	waluty austryackiej											
Mec pszenicy . . .	4	47	4	51	3	62	3	43	4	82	4	95
„ żyta . . .	2	73	2	95	2	72	2	49	2	94	3	39
„ jęczmienia .	2	3	2	33	1	83	1	85	2	30	2	36
„ owsa . . .	1	35	1	24	1	13	1	17	1	30	1	37
„ hreczki . .	2	40	2	64	2	26	2	.	2	34	4	22
„ kukurudzy .	3	.	.	.	.	.	2	19	.	.	2	.
„ kartofli . .	.	96	.	92	.	58	.	67	.	95	.	78
Cetnar siana . . .	.	80	.	93	.	.	1	21	1	4	1	.
„ wełny	.	.	130	.	.	.	.	.	.	.	45	.
„ nasienia konicza	.	.	24	.	.	.	46	.	.	.	52	.
Sąg drzewa twardego	8	8	7	93	10	83	10	4	7	32	6	7
„ „ miękkiego	7	12	5	93	9	.	6	29	5	38	4	37
Funt mięsa wołowego	.	12¾	.	12½	.	11½	.	9	.	11½	.	12
Mas okowity . . .	.	65	.	76	.	52	.	44	1	3	1	.

(Targ wiedeński na woły.)

Wiedeń, 28. paźdz. Spęd bydła na dzisiejszym targu wynosił 1498 wołów z Węgier, 951 z Galicyi i 259 z kraju. Z tych zakupili rzeźnicy wiedeńscy 1939, rzeźnicy z prowincyi 660, a niesprzedanych odeszło na prowincyę 109 sztuk. Waga szacunkowa była 360 do 620 ℔ sztuka. Cena przeciętna wypadła na 112 zł. do 190 zł. za sztukę, a 26 zł. 75 c. do 31 zł. w. a. za cetnar.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 30 października.

Hotel europejski: PP. Ulaniecki Cyr., z Podola. — Witosławski Wład., z Żędowiec. — Rojewski Konst., z Cieszanowa. Walewski Kaz., z Kłodna. — Horn Kar., z Skowierzyna. — Truskolawski Leon., z Streptowa. — Smarzewski Alex., z Artasowa.

Hotel angielski: Szuszkiewicz J., c. k. radca finans., z Stryja. — Jaroszyński Zyg., z Podola. — Krasucki Ant., z Tarnowa.

Hotel krakowski: Zaleski Karol, z Horodycza. — Winnicki Ludwik, z Wierzbian — Cichocki Hip., z Czachrowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 30. października.

PP. Kurczewski Stan. i Straszewski Szczepan, do Fragi. — Dwernicki Gothard, do Zawala. — Bocheński Józef, z Głębozcka. Kruszyński Hen., do Podlisk. — Bem Józ., do Manajowa. — Dębicki Felic., do Kijowa. — Jordan Kar., do Tuszańska. — Groblewski Max., do Szczawna. — Krzyżanowski Jan, do Liska. — Rojewski Konst., do Cieszanowa. — Zawadzdi Nik., do Bełzca. — Trzciński Józ., do Żyrawy. — Korwin Jan, do Jarzynkowiec.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 29. października 1861.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0 Reaum	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7 god. zrana	326 89	+ 5.3	92 5	południowy sł.	pochmurno
2 god. po poł.	327 05	+ 8 7	83 4	„ „	„
10 god. wiecz.	326 63	+ 7.3	90 0	„ „	„

TEATR.

Dziś w teatrze niemieckim: „**Ein Kind des Glücks**“, komedya w 5 aktach.

Dnia 30. paźd iernika 1861 r. wyciągnięto w c. k. urzędzie loteryjnym lwowskim następujące pięć liczb:

5. 33. 67. 84. 23.

Przyszłe ciągnienia nastąpią dnia 9. i 23 listopada 1861 r.

Kurs lwowski.

Dnia 30 października		gotówka zł.	c.	towarem zł.	c.
Dukat holenderski	wal. austr	6	47	6	52
Dukat cesarski	„ „	6	49	6	54
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	11	17	11	29
Rubel srebrny rosyjski	„ „	2	15	2	17
Talar pruski	„ „	2	4	2	6
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	78	15	78	78
„ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	82	15	82	78
Akcye gal. kol. żelaz Karola Ludwika	bez kuponów	165	58	167	75
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	66	38	67	13
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	79	10	79	85

Telegrafowany kurs wiedeński papierów i weksli.

Dnia 30. października.

Z pożyczki narod. po 5% za 100 złr. 79 70. Metaliki po 5% za 100 zł. 65 55; po 4½% za 100 zł. —.—; po 4% za 100 zł. —.— Obligacye indemnizacyjne: Niższej Austryi po 5% za 100 zł. —.—; Wegier —.— Galicyi —.—; Bukowiny —.—; Akcye Banku narodowego sztuka 737 —; instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu 177.30; niższo-austr. towarzystwa eskomtowego —.

Wexlowy. Za 100 zł. południowo-niemieckiej walnty —.—. — Lipsk za 100 talarów —.—. Londyn za 10 funtów szterl. 137.75. Medyolan za 100 zł. waluty austryack. —.—. Paryż za 100 fr. —.—.

Kurs złota. Dukaty ces. mennicze 6.55. dukaty ces. pełnej wagi —.—. korony —.—. półkorony —.—. Srebro 137 —.

KRONIKA.

(Gmach wystawy w Londynie.) W ostatnich 14 dniach budynek na wystawę przeznaczony powiekszył się o tyle, że już doskonale można mieć wyobrażenie jakim będzie w całości. Trzecia część średniej nawy już jest dachem przykryta, nie mniej połowa galeryi obrazów. Rusztowania wznoszą się coraz wyżej około olbrzymiej budowy kopuł na końcach, a przedsiębiorcy nie wątpią, że 12. lutego wspaniałą ucztą w nawie środkowej będą mogli obchodzić ukończenie dzieła.

(Prywatne telegrafy w Londynie.) W Anglii telegraf jest już w użyciu prywatnem. Jak siecie pajęcze snuje się tysiące drutów pomiedzy domami w Londynie. Towarzystwo najmuje draty kazdemu do użytku za opłata po 4 ft. szt. rocznie, od mili angielskiej. Tym sposobem kupcy, fabrykanci i inni przemysłowcy są w bezpośredniej z sobą styczności za pomocą telegrafu i mogą się w każdej chwili z sobą porozumiewać. Każdy wynajmujący telegraf, otrzymuje osobny drut do swego wyłącznego użytku, zaczem gdy samo telegrafowanie nie podlega bynajmniej trudnościom, można bez niczyjego pośrednictwa telegrafować i załatwiać najpilniejsze sprawy wygodnie spoczywając w łóżku, spożywając ranne śniadanie, siedząc u stołu lub zabawiając się w swym własnym salonie.

(Naprawa telegrafu podmorskiego do Indyi.) W Anglii zawiązuje się na nowo Towarzystwo akcyonaryuszów, w zamiarze przedsięwziąć naprawę telegrafu podmorskiego do Indyów, który nie powiódł się przed trzema laty. Tuszą znaleźć drut pod wodą nienaruszony i postanowili zebrać 100.000 funt. szt. w akcyach po 2 ft. st. Rząd oddaje im drut leżący na dnie morskiem bez żadnego wynagrodzenia, i wówczas dopiero zastrzega sobie pewien udział w zysku, gdy przedsiębiorstwo będzie przynosić 25% i prawo wykupna po upływie 30 lat.

(Szczegóły pojedynku jenerała Bosco z margrabią Riva.) O znanym pojedynku jenerała Bosco z neapolitanskim margrabią Riva d'Ebro doszły teraz do wiadomości publicznej nastepujące szczegóły: Jenerał Bosco posłał margrabi wyzwanie i oznaczył Terracinę na miejsce spotkania, gdzie rząd papieski tudzież obecność żandarmów francuskich zapewniały pojedynkującym się bezpieczeństwo. Margrabia odpowiedział, że nie zrzeknie się bynajmniej prawa jako wyzwany wyznaczyć miejsce spotkania. Oświadczył zarazem, że bedzie oczekiwał jenerała w Locarno, na gruncie neutralnym, co również daje rękojmię bezpieczeństwa. Na to przyszła odpowiedź od jenerała taka, że zdawało się jakoby przystał na te propozycyę. Lecz w dniu oznaczonym a nawet nazajutrz jenerał wcale się nie stawił w oznaczonem miejscu, zaczem przeciwnik jego spisawszy protokoł poświadczający bytność jego w Locarno, musiał odjechać bezskutecznie.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.* *Z c. k. galic. drukarni rządowej.*